

SAMORZĄDOWE CENTRUM KULTURY W MIELCU

ROCZNIK MIELECKI

2000

Tom III

MAGAZYN
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy

M006982

SYG.....5332.....

Mielec 2000

Redakcja: Janusz Pezda
Jerzy Skrzypczak - redaktor naczelny
Jacek Tejchma

Adres redakcji: 39-300 Mielec, Aleje Niepodległości 7
tel./fax (0-17) 586-23-73

Na okładce: Dokument z 1535 roku ze zbiorów Muzeum
Narodowego w Krakowie z najstarszym odciskiem
pieczęci miasta Mielca

Grafiki: Stanisław Mityk
Skład: Bogusław Cudo
Korekta: Autorzy i Redakcja

ISSN 1507-1103

Copyright by Autorzy i Samorządowe Centrum Kultury
w Mielcu

Wydawca: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu,
Aleje Niepodległości 7

94(439):029:72]::002(108)00

6992

Naświetlanie, druk i oprawa: Agencja Rozwoju Regionalnego „MARR” S.A.

Spis treści

Od Redakcji5

ARTYKUŁY

Historia

Barbara Wróbel
Z życia kolonii niemieckich w mieleckim w XVIII – XX wieku11

Hanna Krajewska
Protestanci w dobie józefińskiej kolonizacji23

Janusz Pezda
Najstarsza pieczęć miasta Mielca33

Piotr Miodunka
Powstanie powiatu mieleckiego 1850 – 188039

Janusz Krężel
II Narodowy Zlot Harcerzy w Poznaniu 14 – 23 lipca 1929r.
Z kart historii harcerstwa w Mielcu.55

Jacek Krzysztof Danel
Między zależnością a wolnością. Historia powstania biuletynu
„Głos Solidarności” WSK-PZL Mielec w latach 1980-198167

Janusz Krężel
„Kamienie na szaniec” na Jasnej Górze
W 60 rocznicę powstania Szarych Szeregów.75

Zabytki, Sztuka, Architektura

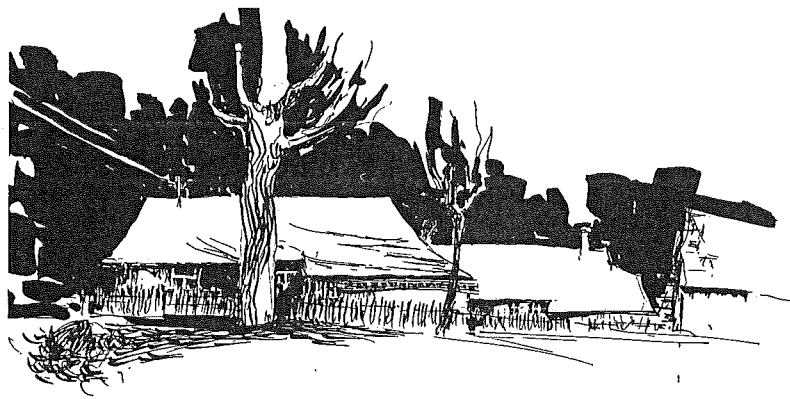
Jerzy Skrzypczak
O rewaloryzację mieleckiego rynku!91

Jerzy Skrzypczak
Grobowiec Reyów w Przecławiu. Koncepcje projektowe Teodora Talowskiego 101

Jerzy Skrzypczak
Próba rozbudowy zabytkowego kościoła parafialnego w Baranowie
Sandomierskim. Niezrealizowany projekt Tadeusza Stryjeńskiego113

August Bocheński
Projekty koncepcyjne odbudowy (rekonstrukcji) wieży drewnianego
kościółka w Gawłuszowicach133

Dominik Komada
Prace konserwatorskie pałacu hr. Oborskich w Mielcu143



Zabudowania przy ul. Jędrusiów w Mielcu.
Rys. S. Miłyk

Janusz Krężel

„Kamienie na szaniec” na Jasnej Górze W 60 rocznicę powstania Szarych Szeregów

Któż ze starszego pokolenia nie czytał legendarnej i wzruszającej opowieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.¹

Książka przedstawia wielką i niecodzienną przyjaźń harcerzy Szarych Szeregów² scementowaną przez konspiracyjną i małosabotażową działalność przeciwko okupantowi w czasie drugiej wojny światowej. Jednym z bohaterów tej książki jest Rudy – Jan Roman Bytnar³, odbity z rąk gestapowców w heroicznej akcji pod Arsenalem⁴, w dniu 26 marca 1943 roku, przez wiernych i bezgranicznie oddanych mu do końca przyjaciół: Zośkę – T. Zawadzkiego⁵, Alka – Aleksego Macieja Dawidowskiego i wielu innych harcerzy, osób biorących udział w tej heroicznej akcji⁶.

„Rudego” udało się wprawdzie odbić, ale niestety, zmarł po czterech dniach /30 marca 1943 roku/ na skutek okrutnych tortur w gestapowskiej kaźni w Alei Szucha i na Pawiaku. W tym samym dniu co „Rudy”

¹ Pierwsze wydanie „Kamieni na szaniec” ukazało się w lipcu 1943 roku. Nosiło ono podtytuł *Opowiadanie o Wojtku i Czarnym*. Jako Autor figurował Juliusz Górecki /jeden z pseudonimów A. Kamińskiego, mający głębsze uzasadnienie: imię Juliusz wybrał Kamiński na pamiątkę swego serdecznego przyjaciela Juliusza Dąbrowskiego, zamordowanego przez Niemców w 1941 roku; nazwisko Górecki na pamiątkę lat spędzonych w Górach Wielkich/. W pierwszej edycji doprowadził Autor akcję do śmierci „Rudego”. Ze względów konspiracyjnych nosił on w książce ps. Czarny. Zośka nosił imię Staśki, Alek nazywał się Wojtkiem. Czarny Jaś – Jankiem Brunetem, a Zeus występował jako Zbigniew Chałupczyński, podobnie zasyfrowano wszystkie inne postaci. Wydanie drugie wyszło po śmierci Tadeusza Zawadzkiego, w 1944 roku. Podtytułu nie było. Pojawiły się w nim dwa dalsze rozdziały: „Celestynów” i „Wielka gra”, napisane pod wpływem śmierci Zośki. W trzeciej edycji /1946 rok/ wszyscy bohaterowie, oprócz Rudego i Alka występują już pod prawdziwymi nazwiskami i noszą autentyczne, konspiracyjne pseudonimy. W tym też wydaniu w zakończeniu, zapowiedział pisarz podjęcie prac nad opisaniem dziejów batalionów harcerskich „Zośka” i „Parasol”.

² Szare Szeregi kryptonim konspiracyjnej Organizacji Harcerzy ZHP i szerzej całego Związku, w okresie okupacji niemieckiej, podczas drugiej wojny światowej 1939 – 1945. Szare Szeregi powstały 27 września 1939 roku w Warszawie, powołane przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej. Współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej. Organizacja Szare Szeregi została rozwiązana w styczniu 1945 roku. Zob. S. Broniewski / Stefan Orsza /, *Całym życiem*. Szare Szeregi w relacji Naczelnika, Warszawa 1983; J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, Warszawa 1997.

³ J. Rolewicz, *Jan Roman Bytnar Rudy*, *Pokolenia* 1972, nr 4, s. 119 – 136.

⁴ S. Broniewski, *Akcja pod Arsenalem*, Warszawa 1972.

⁵ A. Zawadzka, J. Rossman, T. Zawadzki Zośka. Warszawa 1991, J. Narbutt, *Fenomen Zośka* *Bibliofil Harcerski* 1997, nr 41, s. 29 – 30.

⁶ Bohaterowie „Kamieni na szaniec” w świetle dokumentów. Wstęp, opracowanie i wybór tekstów T. Strzembosz, Warszawa 1994; K. Heska – Kwaśniewicz, *W przyjaźni z Panem Bogiem*. O „Kamieniach na szaniec” A. Kamińskiego, *Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów* 2000, nr 51, s. 12–18.

umarł „Alek”, ranny w brzuch podczas odbijania „Rudego”.

Drugiego kwietnia zmarł jeszcze jeden z uczestników tej akcji – Tadeusz Krzyżewicz.

Te właśnie wypadki i relacja „Zośki”⁷ legły u genezy „Kamieni na szaniec”. Bardzo istotną rolę odegrał tu także hm. J. Rossman, od 1942 roku kierownik Wydziału Kształcenia Starszyny GKH Szarych Szeregów. To właśnie on był, jak napisał w liście do autora tego artykułu, „świadkiem” – a w pewnym stopniu i uczestnikiem – genezy książki „Kamienie na szaniec”⁸. W mieszkaniu J. Rossmana na Żoliborzu, po śmierci „Rudego” odbyła się bardzo ważna dyskusja z udziałem A. Kamińskiego, T. Zawadzkiego i S. Broniewskiego – dowódcy akcji pod Arsenalem na temat tytułu książki⁹.

Warto nadmienić, że „Kamienie na szaniec” w sposób decydujący wpłynęły na historyczną i moralną wizję lat 1939 – 1944, stały się „epitafium i testamentem”. Profesor Janusz Tazbir nazwał opowieść Kamińskiego jednym z kamieni milowych polskiej świadomości narodowej i obok „Jeszcze Polska”, „Pana Tadeusza” i „Trylogii” Sienkiewicza zaliczył ją do dwunastu dzieł, które bądź to najlepiej ukazują umysłowość oraz postawę wielu Polaków, bądź też wywarły szczególny wpływ na uporczywe dążenie do niepodległości¹⁰. Nic też dziwnego, że z książką tą walczył nieustannie totalitarny system komunistyczny piórem sprzedających recenzentów, którzy zarzucali bohaterom tej książki apolityczność, idealizowanie postaci, słabość ideologiczną, itp.¹¹

Wszystkie ataki na nią – i te z lat wojennych, i te z lat powojennych – w gruncie rzeczy były atakami na ideologię Armii Krajowej, były tylko pretekstem, okazją do krytycznego pisania o Polskim Państwie Podziemnym – napisała prof. K. Heska – Kwaśniewicz¹².

Bohaterstwo, a nawet heroizm członków Szarych Szeregów, tak pięknie opisanych w „Kamieniach na szaniec” nie jest, jak to się wielu

⁷ Opisał to w „Kamieniach na szaniec”, A. Kamiński, w ten sposób: „... Zośka pisał, chodził na spacer z Hanią [siostra T. Zawadzkiego] lub z ojcem. Wspomnienia o Rudym zajęły mu około dwudziestu stron maszynopisu. Pisząc przeżywał od nowa wszystko, co zaszło. Profesor, ojciec Zośki, przewidywał jednak dobrze: były to wspomnienia wyzwajające. Gdy Zośka skończył zaczął się czuć wyraźnie lepiej. Wspomnieniom swym nadał tytuł Kamienie rzucające na szaniec. Kiedy w parę tygodni potem, spotkał się w Warszawie z kimś, kto pragnął napisać książkę o Alku i Rudym – Zośka uporczywie nakłaniał do dania tej książce tytułu swoich wspomnień. Kamienie rzucające na szaniec././ Por. Relacja Tadeusza Zawadzkiego spisana w ostatnim tygodniu kwietnia 1943 roku „Kamienie przez Boga rzucające na szaniec” A. Zawadzka, J. Rossman, ... o. c. s. 249 – 263.

⁸ Korespondencja J. Rossmana do J. Krężela, z dnia 19 stycznia 1987 r. Oryg. w posiadaniu autora.

⁹ J. Rossman, Jak powstała książka „Kamienie na szaniec” napisana przez Aleksandra Kamińskiego w roku 1943, „Bibliofil Harcerski” 1998, nr 45 – 48, s. 25 – 32.

¹⁰ J. Tazbir, Kamienie milowe polskiej świadomości, „Polityka” 1988, nr 53, s. 1.

¹¹ Zob. K. Heska – Kwaśniewicz, Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie A. Kamińskiego, Katowice 1998, s. 92–96 Taż, Dlaczego się bano „Kamieni na Szaniec”, „Odra” 1994, nr 7–8, s.

¹² K. Heska – Kwaśniewicz, Braterstwo..., o. c. s. 92.

osobom jeszcze dziś wydaje – wyłącznym atrybutem warszawskiego środowiska, które stworzyło tak wiele przykładowych akcji, czy czynów¹³.

Na „obrzeżach” wielkiej i bohaterskiej Warszawy, w niezwykle ciężkich warunkach okupacyjnych działali wzorowi harcerze, instruktorzy, pełni poświęcenia. Niezwykłą kartę takiej bohaterskiej służby dla Polski zapisały także Szare Szeregi Chorągwi Krakowskiej /„Ul Smok”/, w tym również członkowie Szarych Szeregów z Mielca¹⁴. Wystarczy wspomnieć chociażby produkcję konspiracyjnego krzyża harcerskiego w czasie okupacji na terenie Państwowych Zakładów Lotniczych w Mielcu /„Flugzeugwerk”/ – ewenementu w skali całej walczącej Europy.

Konspiracyjną działalność Szarych Szeregów na terenie Polski południowo – wschodniej, w tym również na terenie Mielca przedstawiono w trylogii¹⁵, nazwanej przez jednego z recenzentów, „Kamieniami na szaniec Podkarpacia”. Wydobyto w niej, z mroków zapomnienia, setki ojczyznianych bohaterów – „Kamieni ręką Boga rzuconych na szaniec nadziei...”

O ile geneza dzieła „Kamienie na szaniec” znana jest dojrzałym czytelnikom, pedagogom i instruktorom harcerstwa, o ile nieliczni wiedzą, że matka „Rudego”, z domu Zdzisława Józefa Rechul, jak również jej syn Janek, bohater „Kamieni” urodzili się niedaleko Mielca, w pobliskiej Kolbuszowej. Do tej zresztą chwili stoi tam ta maleńka „chatynka”, mieszcząca w sobie setki wspomnień z siermiężnych dni życia, ciemność pierwszej i drugiej wojny światowej, boleść polskich Niobe... Nie będzie przesady, jeżeli powiemy, że legenda „Kamieni na szaniec”, tak pięknie ukazana przez A. Kamińskiego, poczęła się w Kolbuszowej.

Również ojciec Janka – Stanisław Bytnar, wywodzi swój rodowód z chłopskiej rodziny, konkretnie z miejscowości Ostrów pod Przeworskiem, gdzie przyszedł na świat w 1897 roku¹⁷. Los chciał że matka „Rudego” bardzo wcześnie związała się z Mielcem, właściwie na progu pierwszej młodości, bowiem już w roku szkolnym 1915/1916 zaczęła uczęszczać do klasy IV Gimnazjum Państwowego w Mielcu, uzyskując z przedmiotów nauczania oceny bardzo dobre, nie opuściwszy ani

¹³ J. Jabrzemski, „Wojtek”, Moje szaroszeregowie tropy „Bibliofil Harcerski” I – XI: 1998, nr 45 – 48, s. 35 – 41.

¹⁴ Józef Umiński, Stawialiśmy opór... Dwadzieścia lat /1940–1951/ zbrojnej harcerskiej konspiracji niepodległościowej Szarych Szeregów hm. Jeremiego Wiśniewieckiego, Mielec 1997; Tadeusz Kamiński, Szukam wyjścia, Kraków 1998; Tenże, Diamenty w popiele, Kraków 1998.

¹⁵ J. Krężel, Szare Szeregi na terenie południowo – wschodniej Polski. Konspiracja harcererek 1939–1945, t. 1. Tarnów 1996; Konspiracja harcerzy 1939 – 1945, t. 2. Tarnów 1996; Konspiracja harcerzy 1939 – 1945, t. 3. Kraków 1998.

¹⁶ Dzikiewicz, Kamienie na szaniec Podkarpacia, „Ziemia Krośnieńska” 9: 1996, s. 10 – 11.

¹⁷ Akt zgonu i losów wojennych Stanisława Bytnara [męża Zdzisławy J. Bytnar], przekazany z Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwawczego w Arolsen, z dnia 23 lutego 1977 roku, znak T/D – 1036. Kopia w posiadaniu autora.

jednej godziny lekcyjnej w ciągu całego roku szkolnego¹⁸. Po ukończeniu klasy IV wstąpiła do I Gimnazjum w Krakowie, gdzie ukończyła klasę V i VI również z wynikiem bardzo dobrym i dobrym¹⁹.

Różne koleje losu młodej panienki sprawiły, że powróciła tym razem na krótko znowu do Gimnazjum w Mielcu²⁰, aby stąd odejść na powrót do Krakowa, na przełomie lutego 1918 roku, po feriiach półrocznych²¹. Do Mielca powróci jeszcze raz, po latach, w „aureoli srebra”, zaproszona osobiście przez hm. J. Krężela. Spotkanie odbyło się 19 listopada



Zdzisława z Rechulów Bytnarowa
fot. z 1919 r.

1975 roku, w miejscowym Klubie Pax /kierowanym wówczas przez Władysława Kubalę²², gdzie wygłosiła orację na temat bohaterów „Kamieni”²³.

Ostatnie lata swego pracowitego i dzielnego życia p. Bytnarowa spędziła w Warszawie, w tym samym domu, z którego w 1943 roku gestapo wyprowadziło jej męża i syna. Dożyła swoich dni pod troskliwą opieką jedynej córki – „Dusi” – oddanej matce bezgranicznie. Matka „Rudego” zmarła 13 sierpnia 1994 roku²⁴ i spoczęła w kwaterze Batalionu „Zośka”, w sąsiedztwie grobu ukochanego syna Janka, płomiennych chłopców i dziewcząt z Szarych Szeregów. Na jej pogrzeb przybyła brać harcerska ze sztandarami, z całej Polski. Jedynym

¹⁸ Katalog główny klasy IV Gimnazjum w Mielcu, z roku szkolnego 1915/16. Świadcstwo roczne prywatystki Rechulowskiej Zdzisławy Józefy, s. 15.

¹⁹ Zdzisława J. Bytnar z domu Rechul. Pobyt czasowy w Mielcu, rkps z dnia 22 listopada 1979 roku, napisany na prośbę J. Krężela. Oryginał. w Harcerskiej Pracowni Archiwalno-Naukowej, przy Komendzie Hufca ZHP w Tarnowie.

²⁰ Trudna sytuacja materialna przyszłej matki bohatera „Kamieni” sprawiła że Zdzisława J. Rechul / w przyszłości Bytnar/ podjęła ciężką pracę w aptece w jednym z miasteczek we wschodniej Galicji, aby w końcu z niej zrezygnować i podjąć na powrót naukę w Gimnazjum w Mielcu. Zob. J. Krężel, Władysława Gazda, Matka polskich harcerzy, Mielec 1981; Kładła na stole bochen serca [w:] Z. Bytnar, Materiały do biogramu harcmistrza Jana Bytnara, red. i oprac. J. Krężel, Mielec 1997, s. 19 – 74.

²¹ Zdzisława J. Bytnar, Pobyt czasowy w Mielcu, o. c.

²² Krótką informację o spotkaniu mieszkańców m. Mielca z p. Bytnar zamieściło „Słowo Powszechne” z 3 grudnia 1975 roku, nr 268, w rubryce: Z działalności Stowarzyszenia Pax. Tę samą inf. podał Biuletyn Wewnętrzny Oddziałów Stow. Pax nr 10 z listopada – grudnia 1975 roku.

²³ Żadna z instytucji kulturalnych i oświatowych, jak również ówczesna Komenda Hufca ZHP w Mielcu, do których zwracał się osobiście hm. J. Krężel, nie zgodziła się zorganizować spotkania, obawiając się konsekwencji ze strony panującego reżimu komunistycznego. Piszący te słowa stoczył całą batalię, by do spotkania doszło. W końcu zorganizowano go w miejscowym Pax-ie. Tak komunistyczny reżim walczył z bohaterami „Kamieni”, mimo, że oficjalnie byli oni wzorami polskiego harcerstwa. Na spotkanie nie przyszli również harcerze tut. Hufca z komendantką, ze względów zrozumiałych. W tej batalii o zorganizowanie spotkania z matką „Rudego” pomagali autorowi dzielnie i owocnie: p. Wiktor Jaderny /zm. W 1984 roku/ i p. Adam Warchoł /zm. w 1978 roku/. Zob. T. Strzembosz, Harcerstwo polskie w latach 1944 – 1989, „Ethos” 2000, nr 51, s. 87 – 99.

²⁴ Por. Bytnarowie, oprac. Aniela Kmita-Płorunowa, b/w, mps. w posiadaniu autora.

przedstawicielem z Mielca na pogrzebie Matki Polskich Harcerzy był autor tych słów²⁵. W notatkach pośmiertnych, zredagowanych jeszcze za życia przez Zdzisławę Bytnar, pozostawionych córce Barbarze Bytnar – Dziekańskiej, wśród wielu miast, uwypuklono także Mielec, w którym matka Janka Bytnara związana była przez wiele lat swego życia²⁶.

Również jej syn Jan R. Bytnar „Rudy”, bohater Polski Podziemnej, spotkał się z „Jędrusiem” w Mielcu /1941 rok/, a następnie w Kolbuszowej, w mieszkaniu jego wujka kpt. Władysława Niezgody²⁷, gdzie rozważano możliwość tworzenia komórek „Odwetu” na terenie Warszawy. Od tamtej okupacyjnej chwili upłynęło wiele dni i nocy. Wyniszczoną i udręczoną wojną, Ojczyznę zniewolił na całe dziesiątki lat kolejny okupant – komunistyczny totalitaryzm, nazwany przez młodego poetę z „Parasola” – Józefa Andrzeja Szczepańskiego „Ziutka” – „czerwoną zarazą”²⁸.

Jedną z książek, która bardzo szybko znalazła się na marginesie wydawniczym i cenzuralnym „czerwonej zarazy” były właśnie „Kamienie na szaniec”. Już w 1946 roku, znany publicysta „Przekroju” – Jan Kott, w okresie okupacji członek AL, późniejszy prof. Uniwersytetu we Wrocławiu, a następnie w Warszawie, jeden z animatorów marksizmu w powojennym literaturoznawstwie, był bardzo subiektywny, niesprawiedliwy i... złośliwy wobec bohaterów „Kamieni...”. Pisał m. in.: ... *Ale kiedy biorę do ręki „Kamienie na szaniec” – odrzuca mnie cel tej książki. To jest groźna książka. Tak wychowywano pokolenie kondotierów, a nie żołnierzy i działaczy, świadomych celów i sensu walki /.../*²⁹.

O najczystszej idei służby Polsce, którą realizowali bohaterowie książki, Jan Kott pisał, że *ginęli w imię ordynarnej gry politycznej, więc ich śmierć nie może budzić szacunku, bo nie była śmiercią w słusznej sprawie!!!*

²⁵ Zaszczytny i zasłużony tytuł Matki Polskich Harcerzy nadał Matce „Rudego” hm. J. Krężel. Tytuł ten pozostał przy p. Zdzisławie J. Bytnar po wszystkie dni. Z biegiem czasu został przyjęty przez gromady harcerki i harcerzy całej omalże Polski. Por. Aneks 2 w opracow. Materiały do biogramu... o. c. s. 136; J. Krężel, W. Gazda, Matka polskich harcerzy... o. c.

²⁶ Por. B. Bytnar-Dziekańska, Dołączyła do syna, harcerza, bohatera „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli” / Biuletyn Nr 10/Warszawa 1994.

²⁷ K. Skowroński, Szlakiem harcerskiej młodoci „Jędrusia” [W]roclawski [T]ygodnik [K]atolicki 1968, nr 2 s. 6. Według K. Skowrońskiego – harcerza i kolegi szkolnego „Jędrusia”, spotkanie „Rudego” z Władysławem Jasińskim miało miejsce w roku 1940. Zdaje się temu przeczyć korespondencja Kazimierza Sułowskiego harcerza i kolegi Janka Bytnara, który w liście do matki „Rudego”, z dnia 8 lipca 1982 r., napisał: ... Według moich ustaleń Jaś [Jan R. Bytnar] odwiedził mnie latem 1941 roku, a nie w 1940 roku, kiedy byłem w miejscowości Grocholin / gmina Lipnik/, położonej w pobliżu szosy między Opatowem a Sandomierzem, najprawdopodobniej jechał / na rowerze/ w kierunku Tarnobrzega i Mielca /.../. Oryg. korespondencji w posiadaniu autora.

²⁸ J. A. Szczepański „Ziutek”, Ja w Polskę, Mamo tak strasznie wierzę. I w świętość naszej sprawy, wyd. II poprawione i rozszerzone. Redakcja, wstęp, opracowanie, objaśnienia, przypisy J. Krężel, Warszawa 1997.

²⁹ J. Kott, Kropka nad i „Przekrój” 1946, nr 49, s. 18

Co najsmutniejsze: kwestionował wszystkie wartości moralne, jakie młodzieży wpajało dwudziestolecie.

Słowom tego niedojrzałego i subiektywnego recenzenta, zadała cios sama historia... i to cios bardzo bolesny. Po półwieczu od jego wypowiedzi, na rynku wydawniczym ukazało się aż 18 wydań tej „groźnej książki”... Dodajmy w tym momencie i to, że w okresie największego zniewolenia Narodu Polskiego, przy współpracy z matką „Rudego”, przy moralnym poparciu A. Kamińskiego – legendarnego „Kamyka”³⁰, wyruszyły z Mielca w Polskę, (do wybranych drużyn i szczepów harcerskich, noszących imiona bohaterów szaroszeregowych) – P e t y c j e, które następnie dotarły do wydawnictwa „Śląsk” i „Iskry”, domagając się wznowienia zarówno „Kamieni na szaniec”, jak również „Zośki i Parasola” – książek o wyjątkowym znaczeniu moralnym dla Polaków i polskiej młodzieży³¹.

Tu też w Mielcu, na natarczywą, nieustanną i nieustępliwą prośbę hm. J. Krężela, matka „Rudego” podjęła trud napisania bezcennych wspomnień o latach dzieciństwa i młodości syna Janka, nadając temu bogatemu dokumentowi pedagogicznemu i historycznemu, skromny tytuł: „Materiały do biogramu harcmistrza Jana Bytnara”. Miała wtedy 84 lata. Nie trzeba nikogo przekonywać, co ocalono i jaką wagę ma ten dokument dla historyków, pedagogów, pisarzy, społeczników³².

Niecodziennym wydarzeniem kulturalnym i historycznym, wzbogacającym dzieje legendarnej książki A. Kamińskiego, a biorącym swój początek w Mielcu, było złożenie faksymile „Kamieni na szaniec” na Jasnej Górze, jako wotum dziękczynnego dla Czarnej Madonny. Stało się to w 60. rocznicę powstania Szarych Szeregów / 1999 rok /, do której to organizacji należeli bohaterowie „Kamieni...”

Zanim nastąpiło złożenie kopii „Kamieni...” na Jasnej Górze, nazwanych od tej chwili „Jasnogórskimi” kamieniami na szaniec, zwrócono się oddzielnym pismem, w dniu 1 września 1999 roku do Kustosza Kaplicy Cudownego Obrazu, prosząc o wyznaczenie terminu i godziny Mszy świętej, wyrażając równocześnie życzenie, aby nabożeństwo odprawiono w intencji bohaterów „Kamieni...” Szaroszeregowców, łączników i instruktorów harcerstwa. W piśmie nadmieniono również, że harcerze złożą u stóp Czarnej Madonny faksymile „Kamieni na szaniec”, ręcznie przepisane na czerpanym papierze, na podstawie jubileuszowego wydania z 1993 roku. Poinformowano również, że w księdze znajdują się autografy laudacyjne dla Pani Jasnogórskiej od niektórych Rodzin bohaterów książki³³.

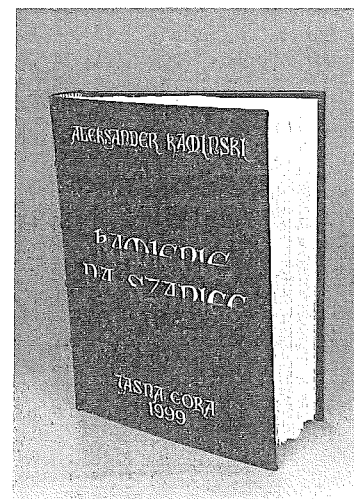
³⁰ K. Heska-Kwaśniewicz, Braterstwo i służba... o. c.; M. Wiśniewska, Harcerz, żołnierz, obywatel... Szkice o prasie Szarych Szeregów, Warszawa 1987.

³¹ J. Krężel, Petycje w sprawie wznowienia książek Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”, „Zośka i Parasol”, „Bibliofil Harcerski I-XII: 1998, nr 45-48, s. 51-64.

³² Dokument ów w rękopisie ze specjalną dedykacją został uroczystie wręczony przez matkę J. Bytnara hm. J. Krężelowi w dniu 12. 03. 1985 r. Por. Z. Bytnar, Materiały ..., o. c.

³³ Pismo J. Krężela do Kustosza Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, z dnia 1.09.1999 r. Kopia w posiadaniu autora.

W dniu 30 września 1999 roku, przed Obliczem Jasnogórskiej Pani spotkali się przedstawiciele harcerzy – instruktorzy i pedagodzy: ze Stalowej Woli, w osobach: Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. Szarych Szeregów – p. Janusz Zarzeczny, p. Małgorzata Staszalek, p. Maria Szumilak, o. Dominik Orczykowski oraz zuchy i harcerze; z Tarnobrzega: komendant Hufca ZHP im.



Księga „Jasnogórskich Kamieni na szaniec”

Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie” – hm. Henryk Kędzia, phm. Mariusz Bezdziety – komendant XII Szczepu 6 Tarnobrzeskich Drużyn Harcerskich „Knieja” im. Szarych Szeregów; z Mielca: hm. Janusz Krężel, p. Krystyna Książnicka; z Tarnowa: phm. Marek Popiel – komendant Hufca ZHP im. Gen. J. Bema w Tarnowie oraz instruktorzy: hm. Jan Barczyński z żoną, hm. Krystyna Gaj, hm. Krystyna Ostrowska, hm. Jerzy Pertkiewicz, hm. Maria Żychowska; z Katowic: prof. dr. hab. hm. Krystyna Heska – Kwaśniewicz z mężem Wiesławem, synem Janem – Harcerzem Orlim; z Warszawy – hm. Danuta Rosner.

O godzinie 13.00 nastąpiło odsłonięcie Obrazu i uroczysta Msza św., która odprawił kapelan harcerzy – hm. RP o. kapucyn z rozwadowskiego klasz-

toru – Dominik Orczykowski.

W homilii celebrans nawiązał do rodzinnego domu gdzie zawsze otoczony czią, wisiał obraz Jasnogórskiej Pani, a matka uczyła dzieci: „Pod Twoją Obronę”. W dalszej części homilii mówił o harcerskiej służbie, którą pełnili służąc Bogu i Ojczyźnie – Szare Szeregi, a wraz z nimi bohaterowie „Kamieni na szaniec”, którzy właśnie tu, modlili się przed Obliczem Jasnogórskiej Pani, w maju 1939 roku, i za których dziś sprawuje się ofiary Mszy świętej. Mówiąc o służbie tamtych, celebrans bardzo skromnie nawiązał do swojej 61. letniej harcerskiej służby, z Woli Bożej harmonijnie łączącej się ze służbą kapłańską.

Czytania i śpiewy prowadzone były przez harcerzy różnych pokoleń, połączonych przed Obliczem Matki wspólnotą krzyża harcerskiego i lilijki. A była to wspólnota i czasu i przestrzeni – druzhen i druhów z różnych miejscowości: były sztandary Zespołów Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. Szarych Szeregów ze Stalowej Woli i Szczepu II TDH im. Szarych Szeregów z Tarnobrzega³⁴.

³⁴ W art. K. Heska – Kwaśniewicz, Kamienie na szaniec na Jasnej Górze / „Gość Niedzielny” 1999, nr 43, s.31 / podano omyłkowo, że Hufiec ZHP im. gen. J. Bema z Tarnowa był ze sztandarem, gdy tymczasem za swoim proporcem był XII Szczep 6 TDH „Knieja” im. Szarych Szeregów z Tarnobrzega.

WSTĘP

W 55. rocznicę narodzin Kamieni na szaniec, 20. rocznicę śmierci ich autora - Aleksandra Kamińskiego, instruktora harcerstwa członkowie Klubu Przyjaciel Książki Harcerskiej, działającego przy Komendzie Hufca ZHP im. gen. Józefa Bema w Tatnowie, składają faksymilie „Kamieni na szaniec” - symbol trwania narodu i miotu przeciwko przemoccy” - u stóp Jasnogórskiej Pani - Hetmanki Narodu Polskiego.

Tu właśnie na Jasnej Górze, w dniu 6 maja 1978 przy sercu Matki, bohaterowie Kamieni na szaniec z harcerzem-poetą Krzysztofem Kamilem Baczyńskim z prefektem ks. Wacławem Kunertem zawieźli Polskę i samych siebie Czarną Madonnie - Matce Polski Walczącej i Niepodległej.

Upamiętniając ten fakt, młode pokolenie harcerzy 20. wieku, wraz z instruktorami śpiewa Matkę Bożą Magnificat, przywołując wytwódcę w służbie Bożej, Polsce i Bliznini.

W roku 6 pielgrzymki Jana Pawła II do Polski rozpoczynającej oficjalnie w imieniu całego Kościoła powszechnego Wielki Jubileusz Wigilii, Tertio Millennio

Przewodniczący Klubu Przyjaciel Książki Harcerskiej
hm. Janusz Krężel

wraz z członkami: hm. Małga Zychowska, hm. Małga Małguta-Wilkowska, hm. Zofia Nowakowska, hm. Gładzyna Hajak, hm. Janusz Szewc.

Komendant Hufca ZHP im. gen. J. Bema w Tatnowie
hm. Marek Popiel

Warszawa - Mielec - Tarnów - Jasna Góra - 6 maja 1978 rok

Jedna z kart faksymile „Jasnogórskich Kamieni na szaniec”

Sędziwy uczestnik Powstania Warszawskiego łączył się w modlitwie z młodzieńką harcerką. W takiej atmosferze pięknej wspólnoty harcerskiej, nie zmąconej żadnymi podziałami, przejmującą i prawdziwie za-brzmiały słowa harcerskiej modlitwy: „O Panie Boże, Ojczy nasz” /tekst i muzyka hm. Stanisława Bugajski/.



Grupa uczestników pielgrzymki wraz z celebrazem - o. D. Orczykowskim - Harcerzem Rzeczypospolitej (pierwszy z lewej)

Po Mszy świętej, o. paulin, podprzeor Jasnej Góry - Marian Lubelski, w asyście o. Dominika Orczykowskiego, przejął na stopniach jasnogórskiego ołtarza, od przedstawicieli harcerki i harcerzy: hm. J. Krężel - Mielec, p. K. Książnicka - Mielec, hm. J. Pertkiewicz - Tarnów, - niezwykle wotum: przepisane ręcznie, stylizowanym gotykiem, na pięknym czerpanym papierze /z manufaktury w Dusznikach - Zdroju/³⁵ „Kamienie na szaniec” - A. Kamińskiego. Rękopis ów /prawdziwy rarytas sztuki bibliofilskiej/, przepisała ręcznie p. K. Książnicka, która rozpoczęła tę iście benedyktyńską pracę z inicjatywy piszącego te słowa w dniu 4 listopada 1998 roku, opierając ją na XVI - tej jubileuszowej edycji „Kamieni...”. Pracę zakończyła w sierpniu 1999 roku³⁶. Dzieło pięknie oprawione w skórę przez krakowski „Starodruk”, z nałożoną teraz białą - czerwoną wstęgą, zawiera jeszcze inne niespodzianki: ręcznie malowane przez hm. dr. Józefa Bieleckiego z Bielska - Białej portrety bohaterów „Kamieni...”: Lechosława Domańskiego

³⁵ Papier czerpany na faksymile „Kamieni...” zakupiono w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, w 1998 roku, ze środków własnych hm. J. Krężela i p. K. Książnickiej.

³⁶ Relacja pisemna p. K. Książnickiej, z dnia 12 października 1999 r. w posiadaniu autora.

„Zeusa” Jana R. Bytnara „Rudego”, Aleksego M. Dawidowskiego „Alka”, Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”. Jest również namalowany portret A. Kamińskiego, z lat jego harcerskiej młodości.

Egzemplarz opatrzył przedmową – S. Broniewski „Orsza”. Posłowie napisał K. Heska – Kwaśniewicz, zaś J. Krężel zredagował krótki Wstęp, w którym m. in. napisał:

... Upamiętniając ten fakt, młode pokolenie harcerzy 20 wieku, wraz z instruktorami śpiewa dziś Matce Bożej Magnificat, przyrzekając wytrwać w służbie Bogu, Polsce i Ojczyźnie /.../

On też wyreżyserował całą uroczystość od strony organizacyjnej, pozyskując przyjaciół, którzy pomogli w realizacji tego niecodziennego wydarzenia³⁷.

W karty „Jasnogórskich” Kamieni na szaniec, włączono listy laudacyjne, które w hołdzie Czarnej Madonnie złożyli: hm. S. Broniewski „Orsza” – legendarny Naczelnik Szarych Szeregów, który zapewne po raz ostatni w swoim życiu złożył publiczne wyznanie wiary Szarych Szeregów, dziękując Matce:

Pani Jasnogórskiej – Matce Polski Walczącej, z wdzięcznością i czcią za opiekę nad Szarymi Szeregami w okresie zniewolenia Narodu Polskiego Naczelnik Szarych Szeregów Stanisław Broniewski „Orsza” Warszawa, dnia 1 sierpnia 1999 r.³⁸.

To „Credo” Naczelnika Szarych Szeregów figuruje na pierwszych kartach „Jasnogórskich Kamieni...”

³⁷ W realizacji tego pięknego przedsięwzięcia pomogli: Komenda Hufca ZHP w Mikołowie; Komenda Hufca ZHP im. gen. J. Bema w Tarnowie – phm. M. Popiel; Komenda Hufca ZHP im. Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie” – hm. H. Kędzia, Przewodniczący Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej przy Komendzie Hufca ZHP w Tarnowie – hm. J. Krężel; Szczep „Knieja” im. Szarych Szeregów w Tarnobrzegu; „Powsinogi Bieszczadzkie” – hm. J. Barczyński i D. Rosner; Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. Szarych Szeregów w Stalowej Woli – Dyrektor J. Zarzeczny, p. M. Szumlak, p. M. Staszalek, o. kapucyn – D. Orczykowski.

³⁸ Autor dotarł do S. Broniewskiego „Orszy” w dniu 12 sierpnia 1999 r. Druh hm. „Orsza” przebywał wtedy w Wesołej k. Warszawy w sanatorium. Był już ciężko chory, w pewnym stopniu niedołężny. Zezwolono mi udać się do pokoju 42, gdzie mieszkał teraz dowódca akcji pod Arsenalem – Naczelnik Szarych Szeregów. Przywitał moje przybycie z jakąś nadzwyczajną wylewnością i uściskał serdecznie, prosząc abym wyszedł z nim na spacer do parku sanatoryjnego, jako jego „ubezpieczenie”, gdyż opiekująca się nim lekarka / o której opiece wyrażał się z nadzwyczajnym uznaniem i wdzięcznością / musiała okazać jawnie wyjechać na krótki okres. Poruszał się jednak z dużą trudnością i moje „ubezpieczenie” okazało się być przydatne. Był jednak bardzo dzielny i świadomy nadzwyczajnie. W półtoragodzinnej rozmowie, kontynuowanej w czasie spaceru z „przystankami”, przywołałem celowo akcję pod Arsenalem. Podkreślał ogromne zasługi „Zośki” wysuwając jego rolę jako pierwszoplanową, swoją osobę sprowadzając do roli drugoplanowej... Gdy rozmowa zeszała na temat podziału w harcerstwie, przypisał sobie winę w tym zakresie, deklarując się jako zwolennik porozumienia i zjednoczenia harcerstwa. „Ułoży się... ułoży się...” powiedział z refleksją i smutkiem, kończąc ten temat. Z wielką trudnością i z ogromnym zmęczeniem napisał tekst laudacyjny dla Pani Jasnogórskiej, tym bardziej, że tekst ten pisał na papierze czerpanym. Po zastanowieniu, postanowił w treści zmienić właściwie jeden wyraz: zamiast z podziękowaniem, napisał „z wdzięcznością”. Zaakceptował też datę wpisu – 1 sierpnia. Moje spotkanie z „Orszą” trwało właściwie całe popołudnie i... pozostało niezatartym wspomnieniem do końca moich dni...

Następne listy laudacyjne złożyli: córka A. Kamińskiego – prof. Ewa Rzetelska-Feleszko, Gena i Jerzy Jabrzemscy, Danuta Bytnar-Dziekańska³⁹. Na prośbę wspomnianego już podprzeora o. M. Lubelskiego „Jasnogórskie” kamienie na szaniec wraz z rękopisami laudacyjnymi, wpisano do księgi darów.

Moment przekazania „Kamieni” do jasnogórskiego skarbcza nie został wybrany przypadkowo. W roku 1999 minęło równe 60 lat od dnia, gdy w „przeddzień” matury bohaterowie książki oraz ich szkolny kolega – harcerz Krzysztof K. Baczyński wraz z prefektem ks. Wacławem Kunertem, 6 maja 1939 roku⁴⁰ zawierzili Polskę oraz siebie Czarnej Madonnie.

Pani Jasnogórskiej –
Matce Polski Walczącej,
z wdzięcznością i czcią za opiekę
nad Szarymi Szeregami
w okresie zniewolenia

Narodu Polskiego

Naczelnik Szarych Szeregów

Stanisław Broniewski
„Orsza”

Warszawa, dnia 1 sierpnia 1999 r.

„Credo” Naczelnika Szarych Szeregów S. Broniewskiego „Orszy” złożone na jednej z kart faksymille „Jasnogórskich Kamieni na szaniec”

³⁹ Nie do wszystkich Rodzin bohaterów „Kamieni...” można było dotrzeć, ze względu na okres wakacyjny, stąd brak w „Jasnogórskich” Kamieniach na szaniec, wpisu Rodziny Dawidowskich oraz siostry T. Zawadzkiego „Zośki” – hm A. Zawadzkiej.

⁴⁰ Pismo Kustosza Archiwum Jasnogórskiego – o Honorata Marcinkiewicza do J. Krężela, z dnia 4 kwietnia 1985 roku, potwierdzające pobyt grupy maturzystów z Gimnazjum im. St. Batorego w Warszawie, z prefektem ks. Wacławem Kunertem na Jasnej Górze, w dniu 6 maja 1939 roku, wśród których znaleźli się m. in. Jan R. Bytnar, T. Zawadzki, Aleksey M. Dawidowski, Krzysztof K. Baczyński i inni. Org. pisma w posiadaniu autora. Zob. J. Krężel, Czas przyjaźni i służby, Mielec 1987.

Być może w wierszu, „Modlitwa do Bogurodzicy”, powstałym w czasie Powstania Warszawskiego /1944 rok/ poeta zawarł refleksję tamtej chwili:

ktoś wiodła jak bór pomruków
 ducha ziemi tej skutego w zbroi szereg,
 prowadź nocne drogi jego wnuków,
 byśmy milcząc umieli umierać (...)

Z tą rocznicą łączyły się inne: 56 lat temu powstały „Kamienie na szaniec”, 21 lat minęło od śmierci ich Autora, 60 lat temu powstały Szare Szeregi. Całą uroczystość zakończono wspólnym harcerskim kominkiem w Sali Różańcowej klasztoru jasnogórskiego. Wspólne pieśni harcerskie, gawędy uczestników, połączonych harcerskim węzłem Braterstwa i Służby, wielkie wyniesione stąd wzruszenia i przeżycia, zapisały się głęboko w sercu każdego z uczestników.

W dowód uznania za twórczy trud pisarski, szerzenie ideałów bohaterów „Kamieni...”, kopię książki wręczono prof. dr hab. hm. K. Heska – Kwaśniewicz oraz dr hm. Marii Żychowskiej. Wspólny krąg i pieśń „Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziem wzajem...” zakończyły tę niezwykłą uroczystość, zorganizowaną w roku 6. pielgrzymki ojca św. Jana Pawła II do Polski, rozpoczynającej oficjalnie wielki Jubileusz–Wigilię Tertio Millenio.

W terminie późniejszym kopie „Jasnogórskich” Kamieni na szaniec, przesłano niektórym członkom rodzin bohaterów „Kamieni...” i Innym: hm. S. Broniewskiemu „Orszy”⁴¹, G. J. Jabrzemskim, dh. D. Bytnar–Dziekańskiej „Dusi”, prof. E. Rzetelskiej–Feleszko, s. Bernadecie Liplan, hm. D. Rosner.

Do rodzin bohaterów „Kamieni...” i wielu osób zasłużonych w ojczyźnie służbie wysłano specjalny druk „Pielgrzymka Kamieni na szaniec” na Jasną Górę, na którym Harcerskie „Czuwaj” przesłali harcerze i uczestnicy tej niecodziennej pielgrzymki, zamieszczając swoje autografy. Do legendarnego Naczelnika Szarych Szeregów – S. Broniewskiego „Orszy” – hm. J. Krężel, skierował oddzielny list, w którym m. in. napisał:

... *W Osobie Druha – Symbolu Służby i równocześnie Symbolu Moralnego, każdy z nas musi wzrosnąć Polską! Stokrotnie dziękuję za trud napisania listu „hołdowniczego” dla Pani Jasnogórskiej, który zostanie włączony do faksymile Kamieni na szaniec i wkrótce złożony przez harcerzy na Jasnej Górze* /...⁴².

⁴¹ „Harc mistrzowi Stanisławowi Broniewskiemu „Orszy” Naczelnikowi Szarych Szeregów który całym życiem realizuje nieustannie Służbę Testament Niepowtarzalnego Pokolenia Harcerskiego ofiarujemy z całą głębią Braterstwa kopię Kamieni na szaniec – złożonych na Jasnej Górze w 60 rocznicę powstania Szarych Szeregów. Mielec – Jasna Góra, 30 września 1999 r.

⁴² Kopia listu J. Krężela do S. Broniewskiego „Orszy” z dnia 16 sierpnia 1999 r. w posiadaniu autora.

Po tej pięknej i wzruszającej uroczystości na Jasnej Górze, do inicjatora nadszedł list od Siostry dr B. Liplan – postulatorki procesu beatyfikacyjnego Anny Jenke, w którym pisze: *Wyjazd do Pani Jasnogórskiej, by zaśpiewać Jej wdzięczne „Magnificat” za Bohaterskich Harcerzy i za upamiętnienie Ich w książce „Kamienie na szaniec” – to pomysł godny podziwu i zapamiętania. To jakby kłamra zamykająca jeden wielki rozdział historii naszego Narodu, bohaterskich zrywów młodych chłopców, którzy w obronie Ojczyzny szli na śmierć jak kamienie rzucane na szaniec”. To podsumowanie XX wieku od tej właśnie strony* /...⁴³

Słowa podziękowania nadeszły również od Jerzego Narbutta, poety, eseisty, publicysty – Autora hymnu „Solidarność”, do którego uczestnicy pielgrzymki wysłali również pamiątkowy druk z Jasnej Góry z harcerskim „Czuwaj”⁴⁴.

Życzeniem inicjatora „Pielgrzymki kamieni na szaniec” na Jasną Górę było, aby dzieło to znalazło swoje miejsce w jednej ze sal muzealnych.

... *Myślę – pisał hm. J. Krężel do P. T. o. J. Golonki – Kuratora Zbiorów Sztuki na Jasnej Górze – kapelana W. P. Garnizonów, że dzieło zastużyło na umieszczenie go w godnym miejscu Sanktuarium Królowej Polski, jako piękny wzorzec Braterstwa i Służby w okresie zniewolenia Narodu Polskiego*⁴⁵.

W dniu 15 grudnia 1999 roku, autor listu otrzymał od o. J. Golonki list z informacją, że „Jasnogórskie kamienie na szaniec” będą przechowywane w archiwum /.../ *Taki jest los wszystkich inkunabułów, starodruków oraz rękopisów* /...⁴⁶.

Tak więc „Kamienie na szaniec” – symbol trwania narodu i buntu przeciwko przemocy, znalazły swoje miejsce na Jasnej Górze, złożone przez harcerzy i instruktorów w momencie ważnych i godnych rocznic ojczyźnianych⁴⁷.

⁴³ Oryginał listu od s. dr B. Liplan, z dnia 4 października 1999 r. w posiadaniu autora.

⁴⁴ J. Narbutt – prozaik, eseista, publicysta, poeta, członek Stow. Pisarzy Polskich i P. E. N. – Clubu, ur. się 12 października 1925 roku w Warszawie. Opublikował wiele książek, m. in. Debiut i inne opowiadania, Znowu zakwitnie listopad, W mieście wesele, List nie wysłany pocztą, Nasz jest ten dzień, Ostatnia twarz portretu, Awantury polemiczne, Od Kraszewskiego do Parnickiego, Spory o słowa, spory o rzeczy, jako poeta wydał: Sól ziemi / wyd. BL – podziemne /, Trochę wierszy, red. J. Krężel, Warszawa 1997. Przyjaźnił się z T. Zawadzkim „Zośką”, poświęcając mu wspomnienie / Por. przypis 5 / oraz wiersze, Zob. Trochę wierszy... s. 24.

⁴⁵ Kopia listu J. Krężela do o. J. Golonki, z dnia 6 grudnia 1999 r. w posiadaniu autora.

⁴⁶ Oryginał listu o. J. Golonki do J. Krężela z dnia 15 grudnia 1999 r. w posiadaniu autora.

⁴⁷ Informację prasową o złożeniu kopii Kamieni na szaniec na Jasnej Górze zamieszczono w następujących czasopismach: K. Heska – Kwaśniewicz, Kamienie na szaniec na Jasnej Górze, „Gość Niedzielny” 1999, nr 43, s. 31; M. Doktor – Szumilak, Pielgrzymka „Kamieni na szaniec” na Jasną Górę, „Sztáfeta” 1999, nr 41, s. 10; Taż, Pielgrzymka „Kamieni na szaniec” na Jasną Górę, „Słoneczna Skala” 1999, nr 30, s. 11.

